

Sygn. akt I ACz 1492/14

POSTANOWIENIE

Dnia 10 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Maria Kus Trybek SSA Józef Wąsik

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014r w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku W. W.

przeciwko I. W.

o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu zagranicznego

na skutek zażalenia I. W.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 18 czerwca 2014 r. sygn. akt I Co 32/14

postanawia:

1. ***oddalić zażalenie;***

2. ***zasądzić od I. W. na rzecz W. W. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.***

Sygn. akt I A Cz 1492/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu postanowieniem z dnia 10 września 2014r stwierdził wykonalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej - poprzez nadanie klauzuli wykonalności:

1/ na orzeczenie Sądu Okręgowego Dziewiętnastego Okręgu Sądowego H. L. w (...)USA, z dnia 3 września 2013 r. w sprawie o nr (...),

2/ na orzeczenie Sądu Okręgowego Dziewiętnastego Okręgu Sądowego H. L. w (...), USA, z dnia 29 października 2013 r. wydanego w sprawie o numerze: (...).

Nadto zasądził od uczestniczki I. W. na rzecz wnioskodawcy W. W. kwotę 857 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł na następującym stanie faktycznym:

W 2010 r. wnioskodawca złożył do Sądu Okręgowego Dziewiętnastego Okręgu Sądowego L. (...) pozew o wkład na poczet wydatków związanych z nauką w college córki M. W. przeciwko uczestniczce jako byłej małżonce i drugiemu rodzicowi dziecka. Uczestniczka w październiku 2010 r. zgłosiła się do udziału w postępowaniu, złożyła odpowiedź na pozew z udziałem profesjonalnego pełnomocnika.

Sąd Rejonowy w Zakopanem wyrokiem z dnia 6 grudnia 2011 r., utrzymanym w mocy przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu orzeczeniem z dnia 11 czerwca 2012r., zasądził od wnioskodawcy na rzecz małoletnich córek alimenty w łącznej kwocie po 2.400 zł miesięcznie.

Do kwietnia 2013r. w sprawie toczącej się przed sądem w USA uczestniczka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika Annę P. K. z Kancelarii K (...), której wypowiedziała pełnomocnictwo z powodu różnicy zdań. Do czerwca 2013 r. pełnomocnik działał jeszcze za uczestniczkę przed sądem. W dniu 11 czerwca 2013 r. sąd zwolnił dotychczasowych pełnomocników uczestniczki z obowiązku stawiennictwa i wezwał uczestniczkę do wyznaczenia nowego pełnomocnika.

W toku postępowania o zwrot części kosztów utrzymania na rzecz córki M. pełnomocnicy uczestniczki opracowali projekt ugody sądowej, na mocy której uczestniczka zgodziła się zrezygnować z egzekucji zaległości alimentacyjnych na rzecz małoletnich córek w kwocie 135.500 USD, a wnioskodawca zgodził się potrącić powyższą kwotę z kwoty żądanej od uczestniczki tytułem zwrotu części kosztów utrzymania pełnoletniej córki M. (pkt 2 ugody). Na podstawie pkt 7 ugody każda ze stron miała sama ponieść kwoty honorariów swoich pełnomocników i koszty postępowania oraz zrezygnować z ubiegania się o zwrot tych kosztów od strony przeciwnej. Projekt ugody ostatecznie nie został przez strony podpisany i zatwierdzony przez sąd.

W toku postępowania sąd badał sytuację majątkową uczestniczki, która złożyła pod przysięgą oświadczenie majątkowe.

W wyroku z dnia 3 września 2013 r., nr sprawy (...), Sąd Okręgowy Dziewiętnastego Okręgu Sądowego H. L., (...) na podstawie pozwu W. W. o wydanie wyroku zaocznego, pod nieobecność powódki, która do 11 czerwca 2013 r. była reprezentowana przez adwokata, a w okresie późniejszym nie złożyła wniosku o stawiennictwo zastępcy, ustalili, że powód zapłacił 264.000 USD za czesne, zakwaterowanie i wyżywienie, opłaty, książki i opłaty za zajęcia oraz dojazdy najstarszego dziecka stron M. W. na uniwersytet L. U. of C. tylko za jej trzeci i ostatni rok nauki, pozwana powinna być odpowiedzialna wobec powoda za 50% tej kwoty lub 132.000 USD, pozwana była nauczycielką szkolną w (...), a w dacie orzeczenia pracowała w Polsce. Na podstawie powyższych ustaleń sąd zasądził od I. W. na rzecz W. W. kwotę 132.000 USD, a wniosek o zasądzenie zwrotu opłat sądowych skierował do rozpoznania dnia 29 października 2013 r.

W wyroku z dnia 29 października 2013 r., nr sprawy (...), Sąd Okręgowy Dziewiętnastego Okręgu Sądowego H. L.,(...), po rozpoznaniu sprawy na podstawie pozwu złożonego przez powoda w sprawie ostatecznych honorariów adwokackich i innych ulg, po uznaniu, że powiadomienie o rozprawie zostało przekazane stronom, które nie stawiły się, zasądził na rzecz W. W. kwotę 31.341,00 USD.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych do akt dokumentów, których wiarygodność i autentyczność nie zostały przez strony podważone. Sąd pominął dowód z aktu notarialnego umowy darowizny z dnia 30.03.2011 r., Rep (...), oraz opinii wstępnej na okoliczność jej wartości (k.72-80), uznając, że w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności Sąd nie jest uprawniony do badania merytorycznej poprawności wyroku - w tym przypadku wykazania, że uczestniczka posiada możliwości majątkowe do wykonania nałożonego obowiązku zapłaty, co było przedmiotem badania przez sąd zagraniczny.

Sąd pominął dowód z dokumentów w języku angielskim dołączonych do pisma uczestniczki z dnia 5.05.2014r.: R. to petition for contribution to college expenses, P. for adjudication of indirect civil contempt and for other relief, R. to motion to compel deposition and other relief – ponieważ pomimo złożenia przez profesjonalnego pełnomocnika

zostały przedłożone bez tłumaczenia, nadto wnioskodawca nie kwestionował, że uczestniczka prezentowała swoje stanowisko składając pisma w sądzie w USA. Nawet na podstawie dołączonych dokumentów Sąd nie jest w stanie uwzględnić czy sąd w USA brał pod uwagę twierdzenia uczestniczki w nich zawarte, ponieważ brak uzasadnienia orzeczenia, a nade wszystko oznaczałoby to niedopuszczalną w postępowaniu o uznanie ocenę merytoryczną orzeczenia sądu zagranicznego.

W ocenie Sądu I Instancji wniosek W. W. o stwierdzenie wykonalności zasługuje na uwzględnienie, natomiast wniosek I. W. o ustalenie, że orzeczenia nie podlegają uznaniu na uwzględnienie nie zasługuje.

Wniosek dotyczy orzeczeń sądu amerykańskiego. Wobec braku aktu prawa międzynarodowego regulującego tę problematykę zastosowanie znajduje kodeks postępowania cywilnego. Na podstawie art. 1148 §1 k.p.c. każdy, kto ma w tym interes prawny, może wystąpić do sądu z wnioskiem o ustalenie, że orzeczenie sądu państwa obcego podlega albo nie podlega uznaniu.

Instytucja ta dotyczy orzeczeń, które nie wymagają wykonania w drodze egzekucji. Orzeczenia będące przedmiotem niniejszego postępowania podlegają wykonaniu w drodze egzekucji – nakładają obowiązek zapłaty, dlatego właściwym dla nich jest tryb stwierdzania wykonalności, nie zaś uznawania. Z tej przyczyny wniosek uczestniczki o ustalenie, że orzeczenia nie podlegają uznaniu, należało oddalić a limine.

Z mocy art.1150 k.p.c. orzeczenia sądów państw obcych w sprawach cywilnych, nadające się do wykonania w drodze egzekucji, stają się tytułami wykonawczymi po stwierdzeniu ich wykonalności przez sąd polski. Stwierdzenie wykonalności następuje, jeżeli orzeczenie jest wykonalne w państwie, z którego pochodzi oraz nie istnieją przeszkody określone w art. 1146 § 1 i 2 k.p.c. Stwierdzenie wykonalności następuje na wniosek wierzyciela przez nadanie orzeczeniu sądu państwa obcego klauzuli wykonalności. Do wniosku o nadanie klauzuli wykonalności należy dołączyć dokumenty wymienione w art. 1147, a ponadto dokument stwierdzający, że orzeczenie jest wykonalne w państwie, z którego pochodzi, chyba że wykonalność wynika z treści orzeczenia lub prawa tego państwa (art.1151 k.p.c.).

Dokumenty wymagane dla wniosku o stwierdzenie wykonalności to w myśl art.1147 §1 k.p.c.: 1) urzędowy odpis orzeczenia; 2) dokument stwierdzający, że orzeczenie jest prawomocne, chyba że prawomocność orzeczenia wynika z jego treści; 3) uwierzytelniony przekład na język polski dokumentów wymienionych w pkt 1 i 2.

Wniosek o stwierdzenie wykonalności orzeczeń Sądu Okręgowego Dziewiętnastego Okręgu Sądowego H. L., (...), odpowiada wszystkim wymogom formalnym określonym w kpc. Do akt został przedłożony urzędowy odpis orzeczenia, dokument stwierdzający, iż orzeczenie jest prawomocne oraz uwierzytelniony przekład powyższych dokumentów na język polski.

Uczestniczka podniosła zarzuty zaistnienia przesłanek negatywnych do stwierdzenia wykonalności, a ustalenia że orzeczenia nie podlegają uznaniu oparte na sprzeczności orzeczeń z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP (art.1146 § 1 pkt 7 k.p.c.), pozbawienia strony możliwości obrony praw (art.1146 § 1 pkt 4 k.p.c.) oraz nadużycia prawa (art.5 k.c.).

Zarzuty podniesione przez uczestniczkę są bezzasadne. Analiza przesłanki pozbawienia możliwości obrony praw (art.1146§1 pkt 4 k.p.c.) powinna być dokonywana na podstawie przepisów obcego prawa procesowego, jednakże ocena tej kwestii należy do sądu polskiego, który nie jest w tym względzie związany stanowiskiem sądu orzekającego (zob. postanowienie SN z dnia 6 lutego 1975 r., II CR 849/74, OSNC 1976/1/11). Sąd Najwyższy przyjął, że ocena, czy strona pozwana nie była pozbawiona możliwości obrony, nie ogranicza się do badania zagranicznego prawa procesowego; ocena ta następuje m.in. przy uwzględnieniu zasady równouprawnienia stron (zob. postanowienie SN z dnia 5 grudnia 1979 r., I CR 174/79, OSNC 1980, nr 5, poz. 100). Za pozbawienie strony możliwości obrony jej praw przyjmuje się w szczególności brak zawiadomienia strony o terminie rozprawy albo zawiadomienie zgodnie z przepisami procesowymi państwa orzekającego, jednak w sposób niegwarantujący realnej możliwości obrony praw, w szczególności przez wywieszenie ogłoszenia (zob. postanowienie SN z dnia 3 czerwca 1977 r., IV CR 189/77, LEX nr 7941), niedoręczenie pozwanemu odpisu pozwu (zob. postanowienie SN z dnia 9 stycznia 1980 r., IV CR 478/79, OSNC

1980, nr 12, poz. 233). Przy ocenie zapewnienia stronie możliwości obrony praw przed sądem zagranicznym decydujące znaczenie ma rzeczywista możliwość uczestniczenia w postępowaniu i podjęcia obrony (zob. postanowienie SN z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 1350/00, LEX nr 52393).

Uczestniczka nie zdołała przekonująco wykazać, by została pozbawiona możliwości obrony praw przed sądem w USA. Pozew został jej doręczony, złożyła odpowiedź i dalsze pisma procesowe, była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Znała argumenty powoda i przedstawiła swoje stanowisko. Pełnomocnik opracował propozycję ugodowego zakończenia sprawy. Sąd analizował jej sytuację majątkową. Nie można uznać że została pozbawiona możliwości obrony dlatego, że na końcowym etapie postępowania wypowiedziała pełnomocnictwo i nie stawiała się na rozprawę nie składając wniosku o pomoc prawną lub przesłuchanie w miejscu zamieszkania po powrocie do Polski. Uczestniczka od 1990r. zamieszkiwała w Stanach, miała wykształcenie wyższe, pracowała jako nauczycielka, w 2008r. toczyła się sprawa o rozwód – dlatego w ocenie Sądu posiadała podstawową wiedzę o powinności interesowania się losem sprawy sądowej, w której była stroną.

Uczestniczka powołała się także na sprzeczność uznania z klauzulą porządku publicznego (art.1146§1pkt7 k.p.c.), twierdząc, że uznanie byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że na podstawowe zasady polskiego porządku prawnego składają się zarówno zasady wynikające z Konstytucji RP, jak i podstawowe zasady poszczególnych dziedzin prawa (zob. postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 1978 r., IV CR 65/78, OSNC 1979, nr 1-2, poz. 12), np. zasady dobra dziecka. Orzeczenie sądu zagranicznego narusza podstawowe zasady porządku prawnego w Polsce m.in. wówczas, gdy jego skutek jest nie do pogodzenia z samą koncepcją określonej instytucji prawnej w Polsce. Sama sprzeczność orzeczenia sądu zagranicznego z przepisami prawa polskiego nie uzasadnia odmowy jego uznania (zob. postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 722/99, Prok. i Pr.-wkl. 2002, nr 5, s. 39). Podstawą odmowy uznania orzeczenia sądu zagranicznego może być naruszenie naczelných zasad procesowych, np. zasady kontrydiktoryjności i prawa do obrony (zob. postanowienie SN z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 533/06, LEX nr 253427).

Uczestniczka nie zdołała wykazać okoliczności, z powodu których zachodziłaby negatywna przesłanka do uznania opisana powyżej. Nie polega na prawdzie twierdzenie uczestniczki, że przedstawione przez nią stanowisko w odpowiedzi na pozew i dalszych pismach nie zostały uwzględnione. Dokumenty te zostały złożone w sądzie, z czego domniemywać należy, że sąd się z nimi zapoznał. To w jakim stopniu stanowisko uczestniczki zostało uwzględnione nie leży już w kognicji tut. Sądu, który pozbawiony jest możliwości takiej oceny, ponieważ orzeczenie nie posiada uzasadnienia. Uczestniczka jako pozwana w sprawie przed sądem w USA nie została pozbawiona możliwości zaprezentowania swojego stanowiska, nie została zatem naruszona zasada kontrydiktoryjności, była zawiadamiana o terminach rozpraw i czynnościach sądowych, miała prawo zaskarżenia orzeczenia, z czego nie skorzystała.

Sąd nie jest uprawniony do oceny, czy gdyby sprawa została wytoczona przed sądem polskim, zapadłoby takie lub podobne orzeczenie. Sąd w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności nie może oceniać merytorycznej zasadności i poprawności wyroku zagranicznego. Sąd nadmienił jedynie, że charakter powództwa odpowiada roszczeniom regresowym z tytułu roszczeń alimentacyjnych, wyartykułowanym w art.140 k.r.o. oraz zakresowi obowiązku alimentacyjnego z art.135 §1 k.r.o.

Niezależnie od powyższego nieuzasadniony był także zarzut dotyczący braku podstaw do stwierdzenia wykonalności z tego powodu, że nie zostało uczestniczce doręczone wezwanie sądu do wyznaczenia nowego pełnomocnika oraz same orzeczenie. Jak wynika z wcześniejszych konstatacji uczestniczka w zasadniczej części postępowania brała udział i była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Znała reguły postępowania, ponieważ od 2010r. do 2013r. upłynęły trzy lata. W 2008r. brała udział w postępowaniu o orzeczenie rozwodu. Wiedziała o tym, że postępowanie się toczy i zmierza ku końcowi. Sama winna wykazać inicjatywę i zainteresowanie czy i jakie orzeczenie zapadło w sprawie. Fakt, że orzeczenia nie zostały uczestniczce doręczone nie miał wpływu na uzyskanie waloru prawomocności i wykonalności, skoro uczestniczka brała udział w postępowaniu, a z własnej woli zrezygnowała z udziału w końcowym etapie i nie wniosła o doręczenie odpisu orzeczenia oraz złożenia środka zaskarżenia.

Brak podstaw do uznania, by wniosek o stwierdzenie wykonalności stanowił nadużycie prawa z art.5 k.c. Wnioskodawcy przysługuje roszczenie regresowe z tytułu świadczonych alimentów na rzecz córki. Uczestniczka jako drugi rodzic córki winna partycypować w kosztach jej utrzymania tak jak wnioskodawca uczestniczy w kosztach utrzymania małoletnich córek. Oboje rodzice zobowiązani są do świadczeń alimentacyjnych na rzecz dzieci. Wnioskodawca skorzystał z przysługującego mu roszczenia.

Wobec powyższego Sąd postanowił jak w pkt I sentencji. Wnioskodawca i uczestniczka działali przez profesjonalnych pełnomocników ustanowionych z wyboru. Wnioskodawca uiścił opłaty od każdego z wniosków po 300 zł (k.14 tut akt, 18 a akt I Co 35/14). O kosztach Sąd orzekł na podstawie art.98§1 kpc.

Zażalenie na to postanowienie złożyła uczestniczka I. W., zarzucając naruszenie:

1/ przepisu postępowania, tj. art. 1146 kpc, poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu badania, czy nie zachodzą przesłanki negatywne do stwierdzenia wykonalności orzeczeń sądu zagranicznego;

2/ naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 1146 § 1 pkt 4 i pkt 7 kpc, poprzez ich niezastosowanie, wobec stwierdzenia, że nie zachodzą w sprawie przesłanki negatywne do stwierdzenia wykonalności orzeczeń sądu zagranicznego, tj. pozbawienie uczestniczki możliwości obrony oraz sprzeczność z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Na tej podstawie wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na rzecz uczestniczki od wnioskodawcy kosztów postępowania.

Zdaniem uczestniczki Sąd orzekający nie przeprowadził badania, czy nie zachodzą przesłanki negatywne do stwierdzenia wykonalności orzeczenia zagranicznego, ograniczając się do odniesienia do wniosków i zarzutów uczestniczki.

Powtórzyła twierdzenie, iż po rozwiązaniu stosunku pełnomocnictwa z jej dotychczasowym pełnomocnikiem, nie otrzymała z sądu zagranicznego już żadnej korespondencji. Oznacza to, że nie otrzymała również zawiadomienia o rozprawach, na których nastąpiło wydanie wyroków, czego nie mogła wykazać. Sąd orzekający zupełnie tę kwestię pominął, co w kontekście jego obowiązku przeprowadzenia z urzędu badania w zakresie istnienia przesłanek z art. 1146 K.p.c. (m.in. pozbawienia możliwości obrony), jest nie do przyjęcia.

Dodała, że sąd nie wydaje wyroku zaocznego, jeśli pozwany złożył wcześniej wyjaśnienia ustnie lub pisemnie, a przeciwko pozwanej zapadł jednak przed sądem zagranicznym wyrok zaoczny. Zgodnie z polską procedurą cywilną, nic nie mogłoby spowodować, ażeby twierdzenia te i zarzuty stały się niebyłe, poza ewentualnie odwołaniem ich przez samą uczestniczkę. Poza jednak tą jedyną ewentualnością, nie ma możliwości, ażeby sąd w takiej sytuacji nie uwzględnił stanowiska strony w postępowaniu. Tak jednak stało się właśnie w postępowaniu przed sądem zagranicznym. Wobec niestawienia się uczestniczki na kolejnej rozprawie przed tym sądem, po wypowiedzeniu przez nią pełnomocnictwa profesjonalnemu pełnomocnikowi, sąd wydał orzeczenie, którego charakter odpowiada naszemu wyrokowi zaocznemu. Fakt ten zdaniem skarżącej wynika z treści tego orzeczenia, załączonego wraz z tłumaczeniem przez wnioskodawcę do jego wniosku o stwierdzenie wykonalności. Z treści tego orzeczenia wynika, bowiem, że wyrok zasądający w całości roszczenie powoda zapadł z uwagi na niestawienie się pozwanej na rozprawie. Zdaniem uczestniczki, wszystko to, co dotychczas w sprawie pozwana przedstawiła i zgłosiła, zostało uznane za niebyłe.

Wnioskodawca wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie kosztów postępowania. Podniósł, że uczestniczka mija się z prawdą podając, iż nie wiedziała o terminach rozpraw, na których zapadły orzeczenia, których stwierdzenie wykonalności jest przedmiotem niniejszego postępowania, a które to postępowanie toczyło się przez 3 lata. Mija się również z prawdą twierdząc, iż nie jest w stanie wykazać faktu nie otrzymania zawiadomień o rozprawie. Mogła jednak przedstawić odpisy z akt sprawy w celu stwierdzenia, jaka jest treść zarządzeń dotyczących przygotowania rozprawy. Jako obywatelka amerykańska, osoba z wyższym wykształceniem, biegle władająca językiem angielskim i

przez większość życia zamieszkała w USA mogła je uzyskać. W celu uniknięcia wątpliwości wnioskodawca załączył dwa dowody wysłania uczestnicze postępowania zawiadomień o rozprawach w dniach: 3 maja 2014r. oraz 3 września 2014r., a więc złożonych po 8 kwietnia 2014r., czyli po dniu wypowiedzenia przez uczestniczkę postępowania pełnomocnictwa jej dotychczasowym adwokatom, wnosząc o przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów - na okoliczność ich treści.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu zażalenia, nie znalazł podstaw prawnych do jego uwzględnienia.

Dokumenty dołączone do zażalenia, a to: notice of motion pełnomocników uczestniczki postępowania wraz z tłumaczeniem przysięgłym dokumentu, notice of motion pełnomocnika wnioskodawcy wraz z tłumaczeniem przysięgłym dokumentu, czyli dowody wysłania uczestnicze postępowania zawiadomień o rozprawach w dniach: 3 maja 2014r. oraz 3 września 2014r., a więc złożonych po 8 kwietnia 2014r., czyli po dniu wypowiedzenia przez uczestniczkę postępowania pełnomocnictwa jej dotychczasowym adwokatom, wynika, iż uczestniczka otrzymywała zawiadomienia o podejmowanych przez Sąd czynnościach. Załączone dokumenty potwierdzają, iż odpowiednio adwokaci uczestniczki postępowania oraz adwokat wnioskodawcy wysłali do I. W. zawiadomienie o terminach rozpraw w dniach odpowiednio 3 maja 2014r. oraz 3 września 2014r., które to zawiadomienia zostały wysłane do I. W. na adresy wskazane w górnej części zawiadomień, czyli na adres, pod którym uczestniczka postępowania nadal zamieszkuje. Uczestniczka nie podnosi, aby o ewentualnej zmianie poinformowała sąd. Należy nadto zwrócić uwagę, że w zażaleniu uczestniczka w piśmie z dnia 22 maja 2014r. uczestniczka podała, iż otrzymała „akta sprawy”, zatem jej stanowisko nie jest konsekwentne.

Odnosząc się do zarzutów skarżącej, należy mieć na uwadze, że sprawa w USA toczyła się według amerykańskiej, a nie polskiej procedury cywilnej, która nie wyklucza wydania nakazu w sytuacji nieusprawiedliwionego niestawiennictwa strony na rozprawie, którego nie można utożsamiać z wyrokiem zaocznym w polskiej procedurze. Z treści protokołu-nakazu (k.8) wynika między innymi, że pozwana „nie stawiała się” i „nie powołała nowego adwokata”, zatem Sąd uwzględnił, że na wcześniejszym etapie postępowania była reprezentowana przez adwokata. Twierdzenie o pominięciu przez sąd dotychczasowego stanowiska pozwanej ma charakter czysto subiektywny i nie znajduje uzasadnienie w treści zgromadzonego materiału dowodowego.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002r., I CKN 722/99 brzmi: „Orzeczenie sądu zagranicznego narusza podstawowe zasady porządku prawnego w Polsce, m.in. wówczas, gdy jego skutek jest nie do pogodzenia z samą koncepcją określonej instytucji prawnej w Polsce, nie zaś jedynie z poszczególnymi przepisami regulującymi w obydwu państwach tę samą instytucję”. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał m.in., iż z fundamentalnymi odmiennościami w prawie polskim i zagranicznym mamy do czynienia np. wtedy, kiedy obce prawo w ogóle nie reguluje określonej instytucji. Przepisy obowiązujące w USA niewątpliwie różnią się od polskich. Jednakże tylko różnice dotyczące najważniejszych, podstawowych instytucji prawnych mogłyby stanowić podstawę odmowy stwierdzenia wykonalności orzeczenia. Takimi różnicami nie są natomiast odmienne uregulowania dotyczące przesłanek wydania wyroku zaocznego. Jeśli jednak powiadamiana o kolejnej rozprawie uczestniczka postępowania ani nie stawiała się na niej, ani nie zgłosiła wniosku o ustanowienie jej nowego pełnomocnika z urzędu, o przesłuchanie jej w drodze pomocy prawnej lub w drodze telekonferencji, nie można uznać, aby jej prawo do obrony zostało naruszone.

W szczególności należy raz jeszcze zaznaczyć, że uczestniczka, będąc stroną pozwaną w postępowaniu przed sądem amerykańskim nie została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Uczestnicze doręczono odpis pisma wszczynającego sprawę, po czym uczestniczka wdała się w spór, uczestniczyła aktywnie w procesie, zgłaszając swoje zarzuty i została zawiadomiona o wyznaczonych w sprawie rozprawach, a więc miała sposobność kontynuowania podjętej wcześniej obrony procesowej oraz zapoznania się z treścią wyroku, choćby w siedzibie sądu lub zwracając się o nadesłanie jej odpisu tego orzeczenia.

Podkreślenia wymaga, że ani z treści wyroku, ani z okoliczności sprawy nie wynika, aby orzeczenie to zostało wydane na posiedzeniu niejawnym, a zatem skarżąca mogła stawić się na ogłoszenie wyroku, a w każdym razie podjąć czynności

związane z jego zaskarżeniem, jeśli uważa, że wyrok ten jest sprzeczny z prawem i nie uwzględnia jej słusznych racji. W niniejszym postępowaniu sąd nie jest w zasadzie uprawniony do ponownego merytorycznego badania sprawy (por. wyrok Sądu najwyższego z 11.10.2013r, I CSK 697/12, OSNC 2014, nr 1, poz.9).

Skarżąca nie wykazała w jakikolwiek sposób, aby wniosła o doręczenie jej odpisu wyroku lub też aby złożyła odwołanie od tego orzeczenia, albo też aby napotkała po stronie amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości jakiejkolwiek przeszkody do podjęcia tych działań czy też ich skuteczności. Niezaskarżenie wyroku sądu amerykańskiego należy zatem rozpatrywać wyłącznie w kategoriach zaniedbania pozwanej.

W sprawie nie zostało wykazane, że skarżąca została pozbawiona możliwości obrony swoich praw, albo, że stwierdzenie wykonalności byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1150 w zw. z art. 1146 § 1 pkt 4 i 7).

Zarzucając uchybienie w postaci nieodniesienia się przez Sąd I Instancji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia do wszystkich możliwych przeszkód w stwierdzeniu wykonalności przedmiotowego orzeczenia nie może odnieść skutku, już tylko z tego powodu, że skarżąca nie wskazuje, jaki ewentualny wpływ na treść rozstrzygnięcia miało to uchybienie. Nadto z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I Instancji wynika wszak, że przedmiotowy wyrok jest prawomocny w USA, zapadł w sprawie nie należącej do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich i pozwana wdała się w spór. Z zebranego w sprawie materiału nie wynika, że sprawa o to samo roszczenie między tymi samymi stronami zawisła wcześniej w Polsce, albo żeby wyrok ten był sprzeczny z innym wcześniejszym orzeczeniem. Sama skarżąca nie podnosiła w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i w zażaleniu również nie podnosi, aby istniał odmienny stan rzeczy.

Natomiast odnośnie kwestii pozbawienia strony możliwości obrony oraz sprzeczności stwierdzenia z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej Sąd I Instancji poczynił szerokie rozważania, które Sąd Apelacyjny – z przyczyn wskazanych wyżej - w całości podziela.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. Zasądzona kwota w wysokości 120 zł obejmuje koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 12 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 6 w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).